

Irlandia planuje nowe cięcia i podwyżkę VAT

19 listopada 2011

IRLANDIA. Premier Irlandii Enda Kenny (na zdjęciu) był zmuszony przyznać, że koalicyjny rząd Fine Gael i Laburzystów planuje dalsze oszczędności, aby nie przekroczyć limitu wydatków narzuconego przez Unię Europejską. Oświadczenie to miało miejsce po tym, jak plan ten wyciekł za pośrednictwem niemieckich parlamentarzystów. Państwa zadłużone w UE, w tym Grecja, Portugalia i Irlandia, są bowiem zobowiązane do przesyłania projektów budżetów do ministrów finansów wszystkich 27 krajów członkowskich. Rząd Niemiec ma zaś obowiązek przekazać te informacje parlamentarzystom, zanim decyzje o kontynuacji programów pomocowych zostaną podjęte.

Przeciek wzbudził krytyczne reakcje opozycji i niechętnych rządowi mediów. Tytuł na pierwszej stronie gazety „The Irish Daily Mirror” brzmiał „Niemcy są naszym nowym panem”, a lider opozycyjnej partii Fianna Fáil Micheál Martin powiedział, że przeciek „wpisuje się w opowieść, że Niemcy rozdają karty w całej Europie”.

Irlandzka gospodarka bardzo boleśnie odczuła kryzys finansowy 2008 roku. Obecne wychodzenie z niego słabnie w miarę, jak spowalnia wzrost w USA, a Europa staje na krawędzi recesji. Irlandzki eksport związany jest z produkcją leków i usługami komputerowymi. Wprawdzie we wrześniu nadwyżka w handlu zagranicznym wzrosła o 11 proc. i sięgnęła niemal rekordowej sumy 4,1 mld euro, ale o tyle samo procent wzrosła liczba właścicieli domów, którzy zalegają z płaceniem kredytu o ponad 90 dni, a dzieje się tak pomimo bardzo niskich stóp procentowych.

Rząd w Dublinie w 2010 roku wynegocjował pakiet ratunkowy o wartości 68 mld euro i teraz nie chciałby pójść w ślady

Grecji, której długi w posiadaniu prywatnych inwestorów mają być zredukowane o 50 procent. Dlatego Irlandczycy stoją przed perspektywą obniżenia wydatków o 2,2 mld euro, dodatkowej dotkliwej redukcji wydatków na cele socjalne o 700 mln euro, a także wzrostu obciążeń podatkowych w wysokości 1,6 mld euro. Te ostatnie mają być m.in. osiągnięte poprzez wzrost podatku VAT z 21 do 23 proc. Plan ten krytykowany jest za to, że Irlandia stanie się mniej konkurencyjna jako miejsce zakupów w porównaniu do Irlandii Północnej, gdzie VAT wynosi 20 proc.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)